

**III nagroda w IV Ogólnopolskim Konkursie Literackim „Płynąć pod prąd”
dla Piotra Chydziańskiego
z Zespołu Szkół nr 6 im. Króla Jana III Sobieskiego w Jastrzębiu Zdroju
za wiersz pt. „Szalbierczych rąk czerwonych kat”
w kategorii szkół ponadgimnazjalnych – wiersz**

Szalbierczych rąk czerwonych kat

Idę

Jestem wierny

bo czuwam

Znam swoją wartość

bo dokonałem rzeczy wartościowych

dla świata

i dla mnie

Zachowałem swoją dumną twarz

bo wyszedłem ze świata słoń

blazeństwa i hańby

z podniesioną głową i

choć okrzyknięty zostałem przegranym

to jednak na ustach miałem

okrzyk Zwycięstwa

Nie dałem sobie napluć w twarz

czerwonej, brudnej gębie

co z za wschodu swe szalbiercze łapy

(w których sierp i młot dzierząc)

na Polskę nałożyła

bo wiedziałem

że moje ideały do końca

wierne przetrwać muszą

w trudnych prozy życia próbach



Alojzy Pietrzyk na imieninach u Lecha Wałęsy

Nie knułem, nie mataczyłem

prostą drogą do wolności szedłem

bo do niej jedyna ścieżka wiedzie –

prawdą usłana

z zapalem podejmowana

z ufnością w ideały kreślona

żarem serc wielu rozpalana

a którą los nazaczył

historii piętnem i chwały splendorem

To oni mnie wybrali
bo widzieli we mnie
- przedstawiciela
- obrońcę
- rycerza
- wojownika
a ja byłem im
przewodnikiem i przywódcą
dla którego nawet śmierć
byłaby zwycięstwem

Górniczego stanu nad życie
szablą
munduru czarnego
(co jak węgiel pod ziemią
w głuchej pustce skał się roznosi
hukiem kilofów pracy
w pył i drobny mak)
zacięcie i wytrwale
broniłem
bo wiedziałem
że w moich prostych dłoniach
odpowiedzialność ludzką dzierzę
za moich braci górników
za żony ich ukochane
za dzieci, które w domach na swych ojców
z tęsknotą wyczekują

I swoim ramieniem gest
zawołania wykonując
do walki z
partyjnymi obżartuchami
(na usługach moskiewskich)
braci górników wywołałem
bo chciałem by
wszyscy prawdziwie wolni byli
i tą wolnością się
jak młodym winem
nareszcie upili

Chopy!
Wracojcie!
Niy rozchodziymy sie!
wtedy po nocnej zmianie
krzyknąłem
bym pod Boga i honoru
sztandarem w
krwią wieków odkupionej
ojczyźnie mojej
mógł iść z
dumnie głową podniesioną
i wiarą
że grono zimnych czaszek
zasilę i ja.



Alojzy Pietrzyk (ur. 31 III 1951, Wisła Wielka k. Pszczyzny). Ukończył ZSZ w Mysłowicach. Emerytowany górnik, były polityk, działacz, związkowiec Solidarności.

Swoje życie poświęcił walce z komunizmem w Polsce. Był współinicjatorem strajków w KWK Manifest Lipcowy. Inwigilowany przez SB, internowany, wielokrotnie grożono mu śmiercią. Był jednym z najważniejszych przedstawicieli górników w Solidarności, członkiem tajnych organizacji solidarnościowych i ważną osobowością związku.



Uczestnik poufnych rozmów w Magdalence, następnie obrad Okrągłego Stołu. Był przewodniczącym „S” regionu śląsko-dąbrowskiego, posłem na sejm. Zajmował ważne stanowiska we władzach „S”. Przez całą swoją działalność publiczną starał się dopełniać swoich zobowiązań wobec ojczyzny, a szczególnie tej małej – Śląska.

Lech Kaczyński, Alojzy Pietrzyk, Donald Tusk podczas jednej z rozmów w kuluarach sejmowych.



Alojzy Pietrzyk podczas rozmów Okrągłego Stołu (pierwszy z lewej, objęty kadrem w połowie).



Przygotowanie do kąpieli morsów. Alojzy Pietrzyk drugi od lewej wraz z prezesem Jastrzębskiej Spółki Węglowej (pierwszy od lewej) i czterema pracownikami JSW.